



Powstanie Styczniowe
1863-1864

Powstanie Styczniowe 1863- 1864

Zbigniew Adamów-Bielkowicz

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Trasa

1.3. Wprowadzenie

1.4. Biogramy

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

ADRESAT:

Uczniowie szkoły podstawowej z klas V–VIII i I–III klas szkół ponadpodstawowych

CEL OGÓLNY:

Przybliżenie historii Powstania Styczniowego.

CEL:

Pokazanie złożoności wydarzeń i trudnych decyzji przed którymi stali nasi przodkowie w tym okresie przez historię uczestników wydarzeń mających swoje groby na Starych Powązkach.

METODY I FORMY PRACY:

Pogadanka i rozmowa oraz opowieść o wydarzeniach w okresie przed i w trakcie Powstania

SŁOWA KLUCZOWE:

powstanie styczniowe, powstańcy, walka, niepodległość

1.2. Trasa

BENEDYKT DYBOWSKI

(kw. 284c wprost 2–16; 1833–1930)

BOLESŁAW PRUS

(kw. 209–1–4–6)

ROMUALD TR AUGUTT, JAN JEZIORAŃSKI, JÓZEF TOCZYSKI, ROMAN ŻULIŃSKI, RAFAŁ KRAJEWSKI

(kw. 203, rz. 1 m. 22)

HENRYK KRAJEWSKI

(kw. 45–2–13/14)

AGATON GILLER (1831– 1887);

(kw. 13, rz. 6, m. 2).

PIĘCIU POLEGŁYCH

(kw. 178–6–28–31)

1.3. Wprowadzenie

Powstanie Styczniowe według oficjalnej historiografii wybuchło 22 stycznia 1863 roku. Jest to data ogłoszona przez Komitet Centralny Narodowy (utworzony w czerwcu 1862 roku). Rozpoczęto wówczas działania zbrojne, a oddziały powstańcze zakatowały (niestety zwykle bez powodzenia) liczne miejsca na terenie Królestwa Polskiego. Jednak w rzeczywistości był to finał dłuższego procesu narastania napięcia, demonstracji i protestów i śmierci ofiar carskiej armii. Pierwsze ofiary, dokładnie pięć padły podczas manifestacji, która odbyła się 27 lutego 1861 roku i była kontynuacją o dwa dni wcześniejszej manifestacji z okazji 30. Rocznicy bitwy w pod Olszynka Grochowska. Tych pięciu poległych, można właściwie uznać za pierwsze ofiary Powstania Styczniowego, które wybuchnie dwa lata później.

Narastające napięcie, Przygotowania do zbrojnego zrywu spowodowały, że władze carskie zdecydowały się, by pobór do wojska w Warszawie (tzw. branka) odbył się tym razem na podstawie imiennych list, by tą metodą pozbyć się najbardziej niebezpiecznego elementu. W obawie przed carskim wojskiem wielu młodych ludzi opuszcza Warszawę i udaje się do miejsc koncentracji: w Puszczy Kampinoskiej i lasach serockich. Nocna branka przeprowadzona przez policję carską w nocy z 14 na 15 stycznia, według urzędowego raportu zabrała z domów ponad 1600 osób, zamiast planowanych 2500. W efekcie KNC podejmuje decyzje o wybuchu powstania.

Plany powstańcze były ambitne, jednak nierealne do wykonania. W odróżnieniu od Powstania Listopadowego, tym razem nie doszło do starcia dwóch regularnych armii, ale walk oddziałów partyzanckich przeciw regularnej armii carskiej.

Powstanie początkowo obejmowało tylko teren Królestwa Polskiego, by następnie rozszerzyć się na Litwę, a wiosną na okolice Dyneburga i Witebska oraz Guberni Kijowskiej. W efekcie przez szeregi powstańcze przewinęło się około 50 tys. osób.

„Na obszarze objętym powstaniem od Prozny po Dźwinę i Dniepr stoczono nie mniej niż 1200 bitew i potyczek, zginęło blisko 20 tys. powstańców, Rosjanie wykonali przynajmniej 669 wyroków śmierci, na zesłanie, nie licząc tysięcy karnie wcielonych do wojska, wywieziono 38 tys., z czego ok. 20 tys. na Syberię, w tym 4 tys. na katorgę. Na emigracji znalazło się około 10 tys. powstańców, których część po kilku latach osiadła w Galicji. Konfiskaty majątków i wysokie kontrybucje dotknęły ziemiaństwo, zwłaszcza na Litwie.” (prof. Jerzy Zdrada, Powstanie Styczniowe. Muzeum Historii Polski).”

Jednak choć wojskowo powstanie zakończyło się klęską, to jednak przyniosło inne niż militarne owoce. Stało się punktem zwrotnym, jeśli chodzi o poczucie tożsamości narodowej. Od tej chwili starano się owo poczucie krzawić również w niższych warstwach społecznych zwłaszcza wśród chłopów, którzy dotychczas stali z boku.

Powstanie Styczniowe było punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń walczących o wolność. Zmieniło też stosunki społeczne. Władze powstańcze ogłaszając uwłaszczenie chłopów, zmusiły do takiej samej decyzji władze carskie. I choć sytuacja Polaków po powstaniu znacznie się pogorszyła, to jednak wzrosła świadomość narodowa i jak pisał profesor Kieniewicz: "Załamano się system trzymania Polski w niewoli rękoma Polaków."

Dlatego pomimo dyskusji o sens tamtej walki dziedzictwo tego powstania było ważne dla naszych przodków i jest ważne dla nas, współczesnych Polaków.

Na Starych Powązkach spoczywa wielu powstańców. Trudno dziś sporządzić pełną listę uczestników tego zrywu, którzy znaleźli tu miejsce ostatniego spoczynku. Podczas zaborów siłą rzeczy zmarłych uczestników chowano nie pisząc o tym na nagrobku. Są tu również groby symboliczne tych, którzy spoczęli poza krajem lub których miejsca pochówku nie znamy. Jest więc ten cmentarz mauzoleum i pomnikiem kolejnego ważnego dla naszego kraju wydarzenia jakim było Powstanie Styczniowe.

1.4. Biogramy

BENEDYKT DYBOWSKI

(kw. 284c wprost 2-16; grób symboliczny) (1833-1930), – przyrodnik, podróżnik, odkrywca i lekarz, badacz Bajkału, Dalekiego Wschodu i Kamczatki. Członek Rządu Narodowego 1863, więzień Cytadeli. Zesłany na Syberię przez 12 lat badał jej faunę i florę, za co car chciał mu nadać drugi człon nazwiska – Bajkalski. Dybowski odmówił. Jeden z pierwszych polskich darwinistów propagujący zdrowy tryb życia i abstynencję. Już w latach studenckich należał do stowarzyszenia abstynenckiego Bracia Mleczni. Był zwolennikiem przymusowej abstynencji. Profesor Szkoły Głównej i ofiarodawca zbiorów do Gabinetu Zoologicznego. Profesor Uniwersytetu Lwowskiego, pochowany we Lwowie.

BOLESŁAW PRUS

(kw. 209-1-4-6) (1847-1912) Właściwie Aleksander Głowacki, dziennikarz, pisarz, działacz społeczny. Powszechnie znany jako autor pozytywistycznej powieści „Lalka” i również pozytywistycznych opowiadań, artykułów. W młodości jednak miał rozdział nie pasujący do jego powszechnie znanego wizerunku statecznego dziennikarza i zwolennika spokojnej pracy organicznej i rozwijania gospodarki. Może to dlatego, że Prus uważany bywa za osobę z najmniej znana biografii spośród znanych, polskich pisarzy.

Urodził się 20 sierpnia 1847 roku w Nałęczowie. Jego rodzina (herbu Prus, co przyjmie potem jako pseudonim literacki) pochodziła ze zubożałej szlachty. Ojciec zarabiał pracując jako ekonom w różnych majątkach.

Matka przyszłego pisarza umiera, gdy ma on zaledwie dwa lata. Gdy ma 9. lat umiera ojciec. Od tej pory małym Aleksandrem opiekuje się rada rodzinna, na czele z ciotką Domicellą z Trembińskich Olszewską, która była dla niego ważną w życiu osobą. Prus uczy się w Lublinie, Siedlcach i gimnazjum w Kielcach, gdzie nauczycielem był jego starszy brat Leon. Już w szkole angażuje się w działalność patriotyczną. W chwili wybuchu powstania styczniowego ma niecałe 16 lat. Dla młodego spiskowca marzącego o Polsce udział w zrywie jest czymś oczywistym. Ucieka więc ze szkoły by przyłączyć się do powstania.

Najpierw walczy w oddziale Aleksandra Błaszczyńskiego „Bończy”. Po aresztowaniu dowódcy i rozpadzie oddziału trafia do kolejnych formacji. Bierze udział między innymi w zasadzce na rosyjską kawalerię pod Wohyniem. Jest członkiem oddziału Dzieci Warszawy, a następnie w oddziale Zielińskiego. Pierwszego września 1863 roku walczy w potyczce pod Białką koło Siedlec. W efekcie ma uszkodzony wzrok i jest ranny w głowę. Nieprzytomny, zostaje wzięty do niewoli. Początkowo zwolniony w grudniu zostaje ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu w Lublinie, gdzie przebywa do kwietnia, kiedy to stanął przed sądem. Został pozbawiony szlachectwa, a dotychczasowy pobyt w więzieniu został mu zaliczony na poczet kary. Była to wyjątkowo łagodna kara, co wynikało prawdopodobnie z młodego wieku powstańca oraz interwencji rodziny. Z powodu odniesionych ran, do końca życia miał agorafobię i problemy z oczami (między innymi nadwrażliwość na światło, dlatego nosił ciemne okulary).

Udział w powstaniu był dla Prusa dramatycznym przeżyciem, które całkowicie zmieniło jego stosunek do sprawy niepodległości. „W tej przeszłości, w której mnie poznałeś – już nie ma mnie.

Ja, dawny ja, pochowany jestem razem z nadziejami moimi nad Białką, skąd drugi ja wyniósł: dwumiesięczne szaleństwo, zwątpienie w tego rodzaju zabawy i kalectwo [...]. Mam rozklekotaną głowę, częste mdłości, ataki krwi do mózgu itp. – to dała mi przeszłość [...]” - pisał o tym do Mściława Godlewskiego.

Przez resztę życia borykał się z traumą związaną z Powstaniem Styczniowym. Dlatego stał się jednym z czołowych pozytywistów. Nie tylko zajmował się opisywaniem rzeczywistości w swojej działalności dziennikarskiej, ale również popularyzował odkrycia naukowe, których był wielkim entuzjastą.

Prowadził również działalność między innymi w Towarzystwie Dobroczynności czy Seminarium dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie, był prezesem Stowarzyszenia Kursów dla Analfabetów Dorosłych

Najważniejsze gazety w których pisywał to „Kurier Warszawski” i „Kurier Codzienny”. W każdym z tych tytułów opublikował ponad 350 felietonów i artykułów. Pisywał również dla „Tygodnika Ilustrowanego” oraz tygodnika „Nowiny” gdzie opublikował „Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa”. Był to tekst opisujący potrzebę pracy pozytywistycznej i zdecydowanie wypowiadał się przeciw kolejnym powstaniom. Za swoją postawę był często krytykowany, jako zbyt ugodowy.

Swoje opowiadani i powieści zwykle publikował najpierw w odcinkach w prasie. Pierwszą dużą powieścią była „Placówka” (1885–1886). Kolejne to „Lalka”, „Emancypantki” i „Faraon”.

Źródła: Maria Jolanta Olszewska "Omyłka", czyli Bolesława Prusa rozrachunki z rokiem 1863 Niepodległość i Pamięć 21/1-2 (45-46), 263-292

BOLESŁAW PRUS

(1847–1912) – Postacie | dzieje.pl – Historia Polski

Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) – Życie i twórczość | Artysta | Culture.pl

Romuald Traugutt, Jan Jeziorański, Józef Toczyski, Roman Żuliński, Rafał Krajewski (kw. 203, rz. 1 m. 22) – grób symboliczny.

Romuald Traugutt (1826–1864) – ostatni dyktator Powstania Styczniowego. Z wykształcenia i zawodu był oficerem. Służył w armii carskiej min. W korpusie generała Paskiewicza, który tłumził powstanie węgierskie w 1864 roku, w czasie wojny krymskiej. Dostał się stopnia podpułkownika. Był przeciwnikiem walki zbrojnej i po wybuchu walk na Litwie, początkowo odmawiał objęcia dowództwa nad oddziałami. Decyduje się na to dopiero w kwietniu i okazał się sprawnym dowódcą. W sierpniu udaje się do Warszawy, gdzie zostaje mianowany generałem i wysłany do Paryża w poszukiwaniu pomocy. Wraca w październiku i przyjmuje funkcję dyktatora powstania. Zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji gasnącego powstania próbuje zreorganizować oddziały powstańcze i przeciągać walkę do wiosny licząc na zmianę sytuacji międzynarodowej. Działał również na rzecz wciągnięcia do walki chłopów.

Aresztowany w kwietniu 1864 roku, następnie skazany na śmierć i stracony na stokach Cytadeli 5 sierpnia 1864 roku, wraz z czterema innymi działaczami powstańczymi. Na miejsce egzekucji przybył trzydziestotysięczny tłum.

JAN JEZIORAŃSKI

(1835-1864) Pracował jako rewizor tabacznicy. Członek rządu Narodowego w Powstaniu Styczniowym, czasie dyktatury Romualda Traugutta, komisarz komunikacji przy Sekretariacie Stanu Rządu. Stanowisko to objął w marcu 1864 roku po aresztowaniu poprzedniego dyrektora Romana Żulińskiego. Aresztowany miesiąc później, skazany w lipcu na śmierć. Wyrok wykonano 5 sierpnia na stokach Cytadeli.

JÓZEF TOCZŃSKI

(1826-1864) – pochodził z rodziny ziemiańskiej z okolic Łomży. Z wykształcenia buchalter. Zaangażowany w działalność konspiracyjną, został aresztowany w roku 1846 i po dwóch latach spędzonych w Cytadeli Warszawskiej skazany na katorgę w kopalniach syberyjskich. Wracając do kraju po 10. latach w roku 1858 i zaczyna pracę jako buchalter min. w resursie obywatelskiej. Uchodził za osobę o umiarkowanych poglądach i nie będącą zwolennikiem otwartej walki jednak po wybuchu powstania objął stanowisko referenta kontroli Wydziału Skarbowego, a po objęciu dyktatury przez Romualda Traugutta, dyrektora tego wydziału. Aresztowany w styczniu 1864 roku, skazany na śmierć i stracony na stokach cytadeli 5 sierpnia 1864 roku.

ROMAN ŻULIŃSKI

(1834-1864) – Ukończył Uniwersytet w Moskwie, pracował jako profesor matematyki w gimnazjum. Współorganizator poczty powstańczej, następnie dyrektor wydziału poczty w Rządzie Narodowym, współpracownik Romualda Traugutta. Aresztowany w marcu 1864 roku, skazany na śmierć i stracony 5 sierpnia 1864 roku.

RAFAŁ KRAJEWSKI

(1834-1864) – architekt, działacz polityczny związany z millenerami, zwolennik pracy organicznej i działań legalnych. W rządzie narodowym w Powstaniu Styczniowym od maja 1863, najpierw referent a następnie dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych. Aresztowany w marcu 1864 roku, skazany na śmierć w lipcu i stracony na stokach cytadeli 5 sierpnia.

PIĘCIU POLEGŁYCH

(kw. 178-6-28-31) Filip Adamkiewicz (42 lata) czeladnik krawiecki, Michał Arcichiewicz (17 l) uczeń Szkoły Realnej, Karol Brendel (24 lata) robotnik z fabryki żelaza, Marceł Karczewski (56 lat), ziemianin i Zdzisław Rutkowski (23 lata) ziemianin

W dniu 25 lutego 1861 roku, w 30. rocznicę odbyła się pierwsza duża manifestacja narodowa. Ruszyła ona przed kościół i klasztor karmelitów na ulicy Leszno w stronę Starego Miasta. Na Rynku została jednak rozprędzona przez carską żandarmerię i kozaków. Byli pierwsi ranni oraz aresztowani. To wydarzenie wzburzyło warszawską ulicę. Druga manifestacja została zorganizowana 27 lutego i była znacznie liczniejsza od tej z 25 lutego. Ruszyła znów od kościoła karmelitów, ulicą długą przez Stare Miasto tłum ruszył w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Tutaj u jego wylotu doszło do regularnej walki z policją. Manifestanci obrzucali policję kamieniami. Wtedy do akcji wysłano kompanię piechoty, która otworzyła ogień do manifestujących. Ginie pięć osób: Filip Adamkiewicz (42 lata) czeladnik krawiecki, Michał Arcichiewicz (17 l) uczeń Szkoły Realnej, Karol Brendel (24 lata) robotnik z fabryki żelaza, Marceł Karczewski (56 lat), ziemianin i Zdzisław Rutkowski (23 lata) ziemianin. Dwaj ostatni przyjechali do Warszawy na zjazd Towarzystwa Rolniczego.

Taki obrót spraw wzburzył polskie społeczeństwo. Do namiestnika księcia Gorczakowa udała się delegacja w skład której wchodził między innymi Arcybiskup Fijałkowski, naczelny rabin Beer Mejzales, Andrzej Zamojski, przedstawiciele Resursy Kupieckiej. W efekcie Gorczakow wycofuje wojsko z ulic i zezwala na uroczysty pogrzeb poległych. Ich ciała złożono w Hotelu Europejskim, gdzie sfotografował je nestor polskiej fotografii Karol Beyer. Pogrzeb, który odbył się 2 marca był wielką manifestacją. Tłum odprowadził poległych na Stare Powązki. W orszaku uczestniczyli również przedstawiciele gminy żydowskiej. W pogrzebie miało wziąć udział około 200 tys. osób (miasto liczyło niecałe 300 tys.). Brama, przez którą na teren cmentarza wniesiono trumny do dziś nazywa się bramą Pięciu Poległych. Miejsce stało się pielgrzymką, dlatego władze rosyjskie zrównały mogiłę z ziemią i postawiły przy niej wartowników, którzy mieli uniemożliwić oddawanie poległym czci. Pomnik na ich grobie stanął dopiero w roku 1915, kiedy wojska rosyjskie opuściły Warszawę, a władze Pruskie chcąc pozyskać Polaków zliberalizowały politykę.

AGATON GILLER

(kw. 13, rz. 6, m. 2); (1831- 1887).

Jego ojciec był żołnierzem napoleońskim i burmistrzem Opatówka. Studiował historię i literaturę polską. Już w trakcie Wiosny Ludów próbował wydostać się z terenu Królestwa Polskiego by wziąć udział w walkach toczonych na Węgrzech, jednak został aresztowany przy próbie przekroczenia granicy w 1849 przez Prusaków. W roku 1850 po 9. miesiącach uwięzienia zostaje zwolniony i pracuje jako nauczyciel w Poznańskim i Galicji. Aresztowany przez Austriaków jako poddany carski zostaje przekazany władzom carskim. W efekcie zostaje więźniem w Cytadeli Warszawskiej, a następnie wcielony do wojska do karnych batalionów we wschodniej Syberii.

Wraca do kraju w roku 1860 i od razu angażuje się w działalność niepodległościową.

Odnosi rany podczas wdarcia się carskiego wojska do warszawskiej katedry św. Jana, gdzie świętowano rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki.

W momencie powstania Komitetu Centralnego Narodowego wchodzi w jego skład. Jest przeciwnikiem natychmiastowego wybuchu powstania. Dlatego w związku z decyzją o wybuchu powstania na znak protestu podaje się do dymisji. Powraca jednak do władz KCN już w lutym. Był jednym z twórców prasy powstańczej i został członkiem Rządu Narodowego. Po otrzymaniu informacji o wydaniu na niego anonimowego wyroku śmierci najpierw odsuwa się od pracy w RN, a następnie w grudniu 1863 roku wyjeżdża zagranicę. Następnie mieszka i działa w Saksonii i Szwajcarii, by ostatecznie osiedlić w Paryżu. Był jednym z twórców polskiego muzeum w Raperswilu II Polskiego Legionu w Turcji. Przez cały czas publikował w prasie emigracyjnej, prowadził polemiki (między innymi z tzw. Stańczykami). Do kraju wraca w roku 1884 roku, by zamieszkać pod nadzorem policji w Stanisławowie, gdzie zmarł w 1887. Tam też został pochowany, jednak po zniszczeniu cmentarza przez władze radzieckie, jego prochy przeniesiono na Stare Powązki w roku 1981.

JAN JEZIORAŃSKI,
ROMUALD TRAUGUTT,
JÓZEF TOCZYSKI,
ROMAN ŻULIŃSKI,
RAFAŁ KRAJEWSKI

(kw. 203, rz. 1 m. 22)

HENRYK KRAJEWSKI

(kw. 45-2-13/14; 1824-1897) – Adwokat, studiował na wydziale prawa Uniwersytetu w Moskwie, gdzie angażował się w działalność polskiego środowiska, między innymi w organizacji pomocy dla zesłańców politycznych. Po powrocie do Polski pracował w Wydziale Skarbowym Warszawskiego Rządu Gubernialnego. Działał najpierw w organizacji związanej z Centralizacją Wersalską Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, a następnie w nowoutworzonej przez Edwarda Domaszewskiego organizacji, która planowała zbrojny zryw. Po śmierci jej założyciela stał na jej czele. Aresztowany w 1850, po ciężkim śledztwie złożył obszerne zeznania. Z tego powodu próbował dwukrotnie popełnić samobójstwo. W 1854 skazano go na 8 lat ciężkich robót w kopalniach Nerczyńskich (w 1855 skrócono karę do 4 lat, a w 1857 zamieniono resztę katorgi na osiedlenie). W czasie zesłania w Irkucku ożenił się z wdową po swoim przyjacielu, członkinią grupy Entuzjastek, Anną Domaczewską. Wraz z żoną udzielał korepetycji, oszczędzał na powrót do domu.

W Powstaniu Styczniowym był dyrektorem Wydziału Spraw Zagranicznych w Rządzie Narodowym od kwietnia do września, kiedy to został aresztowany, po czym zwolniony po kilku tygodniach i znów aresztowany w kwietniu 1864. Skazano go na zesłania. 3 lata spędził w Kiereńsku. Po powrocie założył Kasę Pomocy Adwokatów Przysięgłych. Cały majątek zapisał na stypendia dla kształcącej się młodzieży chłopskiej, księgozbiór oddał Kasie Pomocy Adwokatów Przysięgłych.

